

Gradowski, Michał

Kilka uwag o przyszłej ekspozycji

Muzealnictwo 26 27, 113-117

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kilka uwag o przyszłej ekspozycji

Dotychczasowe kontakty z ofiarodawcami i deponentami zachowanych pamiątek pozwalają przewidzieć charakter zasobów ekspozycyjnych Muzeum Powstania Warszawskiego. Wydaje się, że bez ryzyka popełnienia pomyłki można je już dziś określić jako „muzeum przedmiotów małych”. Tylko bowiem małe przedmioty mógł przechować w ciasnym, warszawskim mieszkaniu były żołnierz Powstania. Parę pamiątkowych zdjęć, jakiś dokumenty, orzełek od czapki, odrapana z lakieru lartarka elektryczna – oto zestaw, który wydaje się nam dziś bogaty. Sprzęt bojowy i broń żołnierz zniszczył lub zdał Niemcom wychodząc do niewoli, z tułaczki przywiózł co najwyżej parę drobiazgów porzuciwszy w czasie ostrej zimy swój letni, powstańczy „mundur” (o ile w ogóle wyszedł w nim z Warszawy). Po powrocie wśród ruin wygrzebał czasem jakiś okruch tamtych dni i zabrał na pamiątkę. Jeżeli kolejne przeprowadzki i zagęszczenia nie unicestwiły zebranych drobiazgów mają one szanse trafić do muzeum.

Pierwsze lata powojenne nie były łaskawe dla pamiątek z Powstania. Usuwanie gruzów było jednoznaczne z zacieraniem śladów walki i niszczeniem pamiątek, którymi wtedy usłane były ulice miasta. Razem z gruzem rzucono na furmanki hełmy, łuski, resztki barykad... Dzielni saperzy wywozili całe ciężarówki broni i amunicji, a wśród nich steny i błyskawice konspiracyjnej roboty, czy powstańcze granaty, które pospołu z niewypałami niemieckich bomb wysadzano w powietrze na podwarszawskich błoniach. Czasem tylko jakiś szczególnie ciekawy obiekt trafił do Muzeum Wojska lub Muzeum Historycznego, ale to już były lata późniejsze. Zniknął bezpowrotnie wrak czołgu z Kilińskiego, cekaem z pałacu Krasieńskich, zaginęły chełmy odkopane na Zakroczyńskiej, poszły na złom posiekane kulami ściany statku „Bajka” i dziurawe łodzie desantu zza Wisły. Bo taki to był czas, że cały wysiłek kierowano na zacieranie śladów tragedii i budowanie nowych domów. Cóż więc dziwić się, że dziś z uznaniem patrzymy na

człowieka, który tyle miał sentymentu do dawnych wspomnień, że przez blisko czterdzieści lat przechował swój powstańczy plecak. Dlatego też, dary dla przyszłego Muzeum ludzie przynoszą przeważnie w kopertach i pudełkach od papierosów – tak powstaje „muzeum przedmiotów małych”. Ranga historyczna tych drobiazgów jest niekiedy ogromna, posiadają one ponadto wielki ładunek emocjonalny zaklęty w intymności tych pogniecionych w jenieckiej kieszeni zdjęć i listów. Narzucają one jednak specyficzny charakter ekspozycji zbliżony bardziej do wystawy biżuterii, niż militariów. Można oczywiście mieć nadzieję, że Muzeum Wojska i Muzeum Historyczne pożyczą nam trochę „dużych” obiektów ze swych zasobów magazynowych, przynoszą je również niekiedy ofiarodawcy, niewątpliwie jednak nie będą one na tyle liczne by plastycznie zorganizować ekspozycje całego Muzeum. Odezwał się nawet głos w stołecznej prasie, że nie warto organizować Muzeum Powstania skoro „najcenniejsze” pamiątki (samochód pancerny „Kubuś”, granatniki) znajdują się już w zbiorach Muzeum Wojska. Jest rzeczą oczywistą, że rangi pamiątki historycznej nie mierzy się w centymetrach i bzdurą jest spór na temat, co jest ważniejsze – powstańczy granatnik, czy nadpalony i zakrwawiony fragment „panterki” podniesiony z miejsca gdzie Niemcy dobijali rannych (eksponowany obecnie na wystawie darów dla Muzeum Powstania). Jeżeli zastanawiamy się obecnie nad rozmiarami ekspozycji to nie w aspekcie ich rangi historycznej, lecz walorów ekspozycyjnych.

W tej sytuacji szczególna rola na przyszłej wystawie będzie musiała przypaść fotografii. Powie ktoś ze zniechęceniem, że widzieliśmy już wiele razy te same zdjęcia i nie chcemy być już więcej nimi nudzeni. I jest w tym dużo racji zwłaszcza tam, gdzie materiał fotograficzny dobierano na chybił trafił, żeby tylko był „mocny w wyrazie” i przeważnie ekspozycje go bez podpisów lub z lakonicznymi, a nierzadko nawet błędnymi, Mówiąc o zdjęciach w ekspozycji Muzeum Powstania mam na myśli



1. Ruiny Banku Polskiego na rogu ul. Bielańskiej i Daniłowiczowskiej – reduta Starego Miasta w czasie Powstania swym wyglądem zasługuje na miano największego eksponatu w Muzeum
2. Fragment wystawy „Pierwsze dary dla Muzeum Powstania Warszawskiego” czytanej w sierpniu i wrześniu 1982 r. w gmachu Szkoły Podchorążych w Łazienkach
1. Ruines de la Banque de Pologne au coin des rues Bielańska et Daniłowiczowska – redoute d’insurgés de la Vieille Ville pendant l’Insurrection. Son apparence lui doit la qualification de plus grand objet d’exposition du Musée
2. Fragment de l’exposition „Premiers dons pour le Musée de l’Insurrection de Varsovie” – ouverte en août et septembre 1982 dans les locaux de l’Ecole d’Aspirante Militaires à Łazienki

bardzo starannie dobrane fotografie pokazujące miejsca i ludzi, eksponowane w sposób celowy i opatrzone odpowiednio opracowanymi podpisami.

Z problemem zdjęć łączy się jedno z poważniejszych zagadnień, na które chciałbym zwrócić uwagę. Muzeum nie może być sarkofagiem, gdzie garstka endemitów składa pamiąteczki ku wiecznej swej chwalebnej. Musi to być ekspozycja żywa, interesująca, a przede wszystkim trafiająca do tych

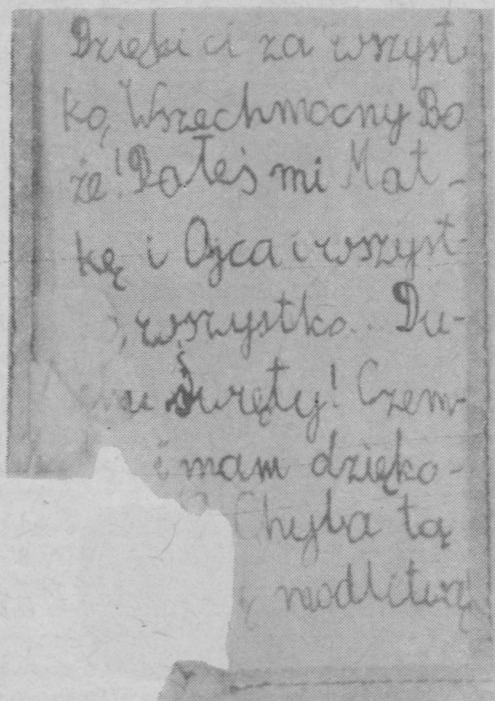




3. Obraz nieznanego autora z następującym napisem na odwrocie: „Przy tym obrazie odprawiona została msza św. dla powstańców. Było to na ul. Zielnej Nr 3 dn. 15, IX. 1944 r. Kto będzie właścicielem tego obrazu niech go szanuje bardzo.” – dep. I. Drzewieckiej – Kozłowskiej

3. Tableau d'un auteur inconnu avec inscription au verso: "Devant ce tableau une messe pour les insurgés fut célébrée. Elle a eu lieu à la rue Zielna, sous le numéro 3, le 15 septembre 1944. Celui qui sera le propriétaire du tableau qu'il le respecte beaucoup" – dép. I. Drzewiecka-Kozłowska

wszystkich, którzy Powstanie znają już tylko z opowiadań (jakże często niestety bałamutnych). I właśnie fotografia odegrać tu może ogromną rolę. Musi być tylko spełniony jeden bardzo ważny warunek – fotografia powstańczej reduty, wtedy tylko stanie się żywa i ciekawa dla współczesnych, jeżeli będą jej towarzyszyć dwa dodatkowe zdjęcia przedstawiające to samo miejsce przed wybuchem Powstania i dziś. Na przykład: fotografia dymiących ruin nie zrobi na nikim większego wrażenia, ale jakże stanie się interesująca wówczas gdy obok znajdzie się nieznaną dziś większości warszawiaków dwuwieżowa fasada stołecznego ratusza oraz jakże znajomy plac z pomnikiem Nike. W takim zestawie fotografia reduty powstańczej w ratuszu na placu Teatralnym zaczyna nabierać sensu – a więc tu



4. Kartka z modlitwą ofiarowana Władysławowi Sieroszewskiemu ps. „Sabała” – Szefowi Służby Sprawiedliwości AK przez 7-letnią córeczkę Basię, noszona w lewej kieszeni na piersiach powstrzymała kulę w czasie walk o redutę na Wawelskiej dn. 10.VIII-44. – dar W. Sieroszewskiego

4. Feuille avec une Oraison offerte à Władysław Sieroszewski pseudonyme "Sabała", chef du Service de la Justice de l'Armée de l'Intérieur, par sa fille Basia de 7 ans. Portée dans la poche gauche sur sa poitrine, la feuille a arrêté une cartouche pendant le combat pour la redoute de rue Wawelska, le 10 août 1944 – don de W. Sieroszewski

stał taki budynek, potem w czasie walk tyle tylko z niego zostało, a dziś to miejsce tak oto wygląda. Jaka ciekawa to lekcja z historii miasta, zwłaszcza jeżeli zestawić obok siebie takie „potrójne” zdjęcie dwu sąsiadujących ze sobą redut – ratusza i pałacu Blanka. Po jednym dziś nie został nawet ślad, drugi stoi odbudowany z wielką skrupulatnością.

Ze względów dokumentalno-historycznych konieczne będzie również eksponowanie znacznej ilości planów sytuacyjnych objaśniających kolejne fazy walki w poszczególnych dzielnicach. I tu znowu niezmiernie ważna sprawa: „przedwojenna” siatka ulic (wraz z ich nazwami) na której rozegrały się powstańcze boje, musi być nałożona na obecną po to, żeby dzisiejszy mieszkaniec stolicy bez trudu mógł się zorientować, że owa słynna „Pasta” to



5. Orzełek do czapki wycięty z puszki od konserw w w Stalagu IV B przez Alicję Bugaj – łączniczkę „Czarną” zgrupowania „Chrobry I” – dar teżże
5. Petit aigle découpé à partir d'une boîte de conserves au Stalag IV B par Alicja Bugaj – agente de liaison "Czarna" du groupe "Chrobry II", don de celle-ci



6. Polski helm bojowy piechoty używany w czasie powstania – dep. J. Pęczarskiego
6. Casque de combat de l'infanterie polonaise porté pendant l'Insurrection – dép. J. Pęczarski

ten sam budynek, który po dziś dzień góruje nad ulicą Zielną, zaś poczta główna na placu Napoleona to już teraz tylko wspomnienie odbijające się echem



7. Akwarela malowana dn. 13.IX-44. przez 17-letnią łączniczkę „Basie” – Barbarę Kotarbińską – dar teżże
7. Une aquarelle peinte le 23 septembre 1944 par "Basia" – Barbara Kotarbińska, âgée de 17 ans, agente de liaison – don de celle-ci

w obecnej nazwie placu Powstańców Warszawy. Wydaje się, że tak ograne elementy ekspozycji jak plany i fotografie można rozwiązać w sposób nowy, interesujący, a zarazem uczący historii miasta – pamiętać bowiem należy, że obecne pokolenie czterdziestolatków nie zna Warszawy w takiej postaci, w jakiej była ona terenem walk powstańczych.

Kiedy już mowa o zdjęciach to wydaje się że stoi przed Muzeum ogromne i niezmiernie trudne zadanie polegające nie tylko na zgromadzeniu w archiwum wszelkich zachowanych zdjęć z Powstania, ale co ważniejsze ich prawidłowa i wiarygodna identyfikacja. Jest to niezmiernie mozolna praca, w której z pomocą musi przyjść szeroki udział uczestników Powstania. Ważne to zadanie będzie jednak musiała podjąć nasza placówka, bowiem bzdury jakie ostatnimi czasy nawet poważne redakcje wypisują pod powstańczymi zdjęciami dobitnie świadczą o pełnej nieznajomości sprawy. Gromadzenie w archiwum wszelkiego rodzaju dokumentacji z pamiętnikarską na czele a w Bibliotece wszelkich publikacji związanych z tematem powinno nadać tej placówce rangę poważnego warsztatu naukowego.

Tych kilka uwag nie wyczerpuje oczywiście, ani problemu ekspozycji w przyszłym Muzeum, ani jego zadań, stanowi jedynie garść przemyśleń autora, które mogą stać się przedmiotem rozważań Rady Programowej decydującej o ostatecznym obliczu powstającej placówki.

Warszawa październik 1982 r.

Musée de l'Insurrection de Varsovie

En juin 1981, le Comité Organisateur Social pour le Musée de l'Insurrection de Varsovie fut créé au sein et sur initiative de la Section de Varsovie de la Société de Protection des Monuments.

Le Ministère de la Culture et des Arts avait accepté le programme des activités de cet organisme et le Comité a procédé aux démarches pour fixer le siège du Musée et à ramasser des objets d'exposition.

Les dernières ruines d'après-guerre existant dans la capitale celles de l'ancienne Banque de Pologne à l'époque une redoute importante d'insurgés, sont prévues pour l'emplacement du prochain musée. La Mairie de Varsovie n'a pas encore pris de décision définitive à ce sujet.

Les objets d'exposition déjà collectionnés étaient présentés au public pendant une exposition temporaire dans des locaux appartenant au Musée National de Varsovie, en 38^{ème} anniversaire de l'éclatement de l'Insurrection de Varsovie. Dans l'avenir ce sera une exposition permanente du Musée qui, à côté de différents souvenirs de l'Insurrection, présentera un grand nombre de photographies. Les archives du musée réuniront des documents et élaborations, des photographies illustrant les luttes pendant l'Insurrection de Varsovie et présentant leurs participants.



8. Pistolet maszynowy „Błyskawica” – pełnosprawny model w skali 1 : 3 wykonany przez inż. S. Wielaniera – dar tegoż
8. Mitrailleuse „Błyskawica” – modèle pleinement efficace, échelle 1 : 3, exécuté par l'ing. S. Wielanier – don de celui-ci

(Fot. J. Świdorski 1; T. Żółtowska 3-5, 7)